

Zofia Bator

Teologiczna interpretacja wizerunku Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej z kaplicy Sióstr Dominikanek w Tarnobrzegu-Wielowksi

Salvatoris Mater 11/3, 301-316

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Namalowany na ścianie wizerunek Matki Bożej z kaplicy sióstr dominikanek w Tarnobrzegu-Wielowśi, centralnie umieszczony w prezbiterium nad ołtarzem, powstał zgodnie z życzeniem (i być może także z inspiracji) założycielki zgromadzenia Sługi Bożej Matki Kolumby Białeckiej (1838-1887), odznaczającej się szczególną pobożnością maryjną. Obraz ów, podobnie jak cała polichromia kaplicy, został wykonany w 1940 r. przez znanego krakowskiego malarza prof. Jana Bukowskiego (1873-1943), autora wielu projektów wnętrz oraz polichromii krakowskich kościołów. Artysta wprawdzie stworzył tę dekorację kaplicy zgodnie z duchem swojej epoki, ale ukazana przez niego postać Maryi nawiązuje również do tradycyjnych wzorców ikonograficznych *Immaculaty Idealnej*. Widzimy tu Najświętszą Pannę bez Dzieciątka, otoczoną promieniami światła (Ap 12, 1), stojącą na kuli ziemskiej, półksiężycu i na rozświetlonych blaskiem obłokach. Maryja ubrana jest w białą, obficie pofałdowaną suknię z szerokimi rękawami, na nią ma narzucony niebieski płaszcz, zaś głowę

Zofia Bator

Teologiczna interpretacja wizerunku Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej z kaplicy Sióstr Dominikanek w Tarnobrzegu-Wielowśi

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 3, 301-316

okrywa sięgający ramion biały welon. Dłonie Najświętszej Panny złożone są do modlitwy, a Jej wzrok skierowany lekko w górę i jednocześnie „do wewnątrz” – w głąb siebie. Twarz, o delikatnych rysach, ukazana w $\frac{3}{4}$, wyraża łagodność, dobroć i życzliwość. Niepokalana została tu przedstawiona zgodnie z dawnymi zaleceniami, by malować Ją *w wieku 12-13 lat, jako bardzo piękną panienkę z dużymi oczami, cudownymi ustami i nosem, z różowymi policzkami, ze złotymi, rozpuszczonymi włosami, tak dobrze, jak tylko może to uczynić pędzel człowieka*¹.

Powyższy sposób przedstawiania Najświętszej Maryi Panny wykorzystywany był od początku do szerzenia nauki o Jej Niepokalanym Poczęciu. Ewolucja tego schematu ikonograficznego trwała jednak przez kilka stuleci i przebiegała od wyobrażenia Matki Bożej z Dzieciątkiem na ręku,

¹ F. PACHECO, *Arte de la Pictura*, 1649, cyt. za: M. BIERNACKA, *Niepokalane Poczęcie*, w: *Ikongrafia nowożytniej sztuki kościelnej w Polsce*, t. 1: *Maryja Matka Chrystusa*, oprac. zb., Warszawa 1987, 85.

ukazanej pośród niezmiernego blasku, do samodzielnych przedstawień *Immaculaty*, stojącej na kuli ziemskiej i deptającej węża. Na ukształtowanie się tego ostatniego wzorca musiały wywrzeć zapewne niemały wpływ mariofanie, które miały miejsce w Paryżu (1830 r.), w Lourdes (1858 r.), w Fatimie (1917 r.) oraz w Banneux (1933 r.). Na rozpowszechnienie się tego wizerunku w Kościele katolickim oraz niezwykłą jego popularność pod koniec XIX i na pocz. XX w. wpłynęło niewątpliwie ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny (1854 r.). Rozwój teologii przywilejów maryjnych, charakterystyczny dla tamtych czasów, doprowadził jednak do oderwania się mariologii od całości nauki chrześcijańskiej. Dlatego pobożność maryjna, jaka wiąże się dziś z tym wizerunkiem, stwarza niekiedy pewien problem natury ekumenicznej. Analizując to przedstawienie, warto zatem podjąć próbę odczytania go na nowo, w świetle wspólnej (starożytnej i średniowiecznej) spuścizny Kościoła wschodniego i zachodniego.

1. „Niewiasta obleczona w słońce”

Już w egzegezie wczesnochrześcijańskiej apokaliptyczną Niewiastę (Ap 12, 1) identyfikowano z Kościołem lub przyjmowano podwójną interpretację, widząc w niej figurę Kościoła i osobę Maryi. Pogląd ten utrzymał się również w średniowieczu, dlatego w sztuce XI i XII w. spotyka się liczne przedstawienia Najświętszej Panny z gwiazdami nad głową i z księżycem pod Jej stopami. Ten typ ikonograficzny od XV w. w sztuce zachodniej zaczęto wykorzystywać do symbolicznego wyrażenia idei Niepokalanego Poczęcia NMP², obecnej już w starożytności chrześcijańskiej, rozwiniętej w średniowieczu³, a 8 grudnia 1854 r. oficjalnie zdefiniowanej w Kościele katolickim w następujący sposób: *Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju Wszemmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierwotnego*⁴. Dlatego patrząc dziś na wizerunek Niepokalanej z kaplicy ss. dominikanek z Tarnobrzega-Wielowski, warto zastanowić się, w jaki sposób wyraża on tę prawdę, obecną w Kościele od wieków.

² K. MAISON, *Matka Boża Różańcowa*, w: *Ikonomia nowożytnej sztuki kościelnej w Polsce*, t. II: *Maryja Orędowniczka wiernych*, Warszawa 1987, 51.

³ Pisarze i ojcowie Kościoła podejmowali ogólny motyw wolności Maryi od grzechu, w ślad za bezgrzesznością Jej Syna. Szerzej: C. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, 386-387.



Pierwsze wrażenie, jakie narzuca się patrzącemu na ten obraz, związane jest z niezwykle blaskiem otaczającym postać Niepokalanej. Blask ów tworzy promienista trójbarwna mandorla w kształcie owalu, będąca umownym wyobrażeniem światłości. Mandorla przechodzi od ochry do oranżu, przez zieleń do złota, a każdy z tych kolorów ma swoje symboliczne znaczenie. Ochra – najbliższa złotu i je zastępująca, znajduje się najbliżej postaci Maryi i może wyrażać Boże macierzyństwo oraz tajemnicę Wcielenia. Kolor zielony, będący

symbolem życia, wskazuje na Ducha Świętego, za sprawą którego Maryja poczęła Syna Bożego. Złoto zaś oznacza transcendentną rzeczywistość Bożą, odwieczną światłość i świętość, stan przeobstwienia. W ten sposób Maryja została ukazana jako *jaśniejąca jak słońce, które nie zna zachodu ani nie jest zaciemnione chmurami*⁵. Maryja stoi opromieniona blaskiem nie tylko z powodu swojej niezwyklej czystości i nieskalaności, ale przede wszystkim dlatego, że podczas Wcielenia stała się „świętynią Bóstwa”⁶. Dlatego warto w tym przedstawieniu zwrócić uwagę najpierw na ów chrystologiczny aspekt, który jest często pomijany, zarówno w analizie ikonograficznej tego wizerunku, jak też w pobożności związanej z Niepokalanym Poczęciem NMP.

Na fundamentalny, chrystologiczny sens przedstawienia *Immaculaty* wskazuje także wizerunek Matki Bożej z Guadalupe w Meksyku. Uważany za *acheiropoietos* („nie ręką ludzką uczyniony”), reprezentuje podobny do obrazu z Wielowsi układ kompozycyjny. Widzimy na nim Najświętszą Pannę, otoczoną złocistą, promienistą mandorłą, w postawie stojącej, ze złożonymi do modlitwy rękami i z księżycem pod stopami. W przypadku obu wizerunków mamy zatem wyraźne odniesienie do symboliki stosowanej już w starożytności chrześcijańskiej, gdzie Niewiastę „obleczoną w słońce” utożsamiano z Maryją. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że Matka Boża, ukazując się Indianinowi Juanowi Diego

⁴ *Ineffabilis Deus*, BF 89.

⁵ ALBERT WIELKI, *Maryja Oświecicielka*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, t. 4, przeł. Jacek Salij OP, Niepokalanów 1992, 29 (dalej: TMB 4).

⁶ PIOTR CHRYZOLOG, *Homilia na Zwiastowanie Najświętszej Panny* (4), w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła łacińscy*, t. 2, przeł. ks. W. Eborowicz, ks. W. Kania, Niepokalanów 1981, 139 (dalej: TMB 2).

w sobotę 9 grudnia 1531 roku na wzgórzu Tepeyac, prawdopodobnie dała się mu poznać jako brzemienna, co zdaje się potwierdzać Jej podobizna pozostawiona na indiańskiej opończy. Owa „cudownej piękności meksykańska dziewczyna” otoczona blaskiem, przedstawiła się jako *zawsze doskonała Dziewica, Najświętsza Maryja Matka prawdziwego i jedyne Boga, który jest Dawcą i Panem życia, Stwórcą człowieka, w Nim istnieją wszystkie rzeczy. On jest Panem nieba i Panem ziemi*⁷. To wydarzenie – spotkanie Maryi z młodym Indianinem – wskazuje zatem nie tylko na tajemnicę Niepokalanego Poczęcia NMP, ale także na misterium Wcielenia, którego również należałoby się dopatrywać w treści owego wizerunku.



Podobnie rzecz ma się w przypadku wizerunku Matki Bożej Ostrobramskiej, gdzie, choć pojawiają się atrybuty *Niewiasty Apokaliptycznej*, postać Maryi łączona jest często ze sceną Zwiastowania. Taka interpretacja wynika z faktu, że Maryja, otoczona światłem wskazuje na ścisłą łączność z Chrystusem, który *jest naszym słońcem, prawdziwym słońcem, z obfitości swego światła zapalającym jasny ogień światła*⁸. A zatem należałoby uznać, że otoczony złocistymi promieniami wizerunek Niepokalanej Dziewicy, przedstawionej w postawie Służebnicy Pańskiej, ze złożonymi modlitewnie rękoma, może wskazywać na moment Zwiastowania i Wcielenia, w którym *drgnęła świątynia ludzkiego ciała, rozwarło się mieszkanie ciała, gdy w Dziewicy ukryła się nieskończona wielkość Boga*⁹. To trudne do wypowiedzenia misterium chrześcijanie od wieków wyrażali w sposób obrazowy, porównując Maryję m.in. do „krzewu ognistego”, „krzewu gorejącego”, który ujrzał Mojżesz na pustyni (Wj 3, 1-4). Ów płonący krzew stał się w nauczaniu ojców Kościoła starotestamentowym obrazem Bogarodzicy, która w nieskalany sposób poczęła i porodziła Syna Bożego, pozostając nadal Dziewicą. *Drzewo, które ujrzał Mojżesz w płomieniu ognia na pustyni, którego gałęzie nie spaliły się, wyobraża Maryję, Dzie-*

⁷ A.F. DZIUBA, *Matka Boża z Guadalupe*, Katowice 1995, 24.

⁸ ZENON Z WERONY, *Kazanie o Narodzeniu Pana* (3), w: TMB 2, 42.

⁹ PIOTR CHRZOŁOG, *Homilia na Zwiastowanie Najświętszej Panny* (3), w: TAMŻE, 137.

więc bez zmaży. Słowo Ojca stało się z Niej człowiekiem i nie spalił Dziewicy ogień Jego Boskości. Po zrodzeniu Go Jej dziewictwo pozostało, a Jego Boskość nie zmieszala się¹⁰. Tak jak ogień na górze Horeb był pierwszym znakiem wyjścia Izraela z niewoli, początkiem cudów Boga na rzecz Narodu Wybranego, znakiem Jego obecności (por. Iz 3, 1 n), tak Maryja Dziewica stała się znakiem nowego Przymierza i wyzwolenia z niewoli grzechu¹¹.

Z nauką o Wcieleniu i Bożym macierzyństwie Maryi Dziewicy, wyrażoną w symbolu krzewu ognistego, łączy się nauka o Jej nieskalaności i zachowaniu od grzechu pierworodnego. Ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy łączą ten przywilej nie tylko z Jej poczęciem, ale także ze szczególnym uświęceniem Maryi przez Tróję Świętą w momencie Wcielenia. Gdy w łonie Niepokalanej Dziewicy zamieszkał Boski Logos, który zstąpił z nieba, ogień Jego Bóstwa nie spalił Jej ciała¹², ponieważ *Duch Święty, uświęcając wewnątrz Dziewicy i tchnąc w nie moc swego Bóstwa, włączył się do natury ludzkiej i z nią się zmieszał. W ten sposób to, co było odległe od Niego, swoim uczynił [...] Aby słabość ludzka sprostala pojawieniu się Bóstwa*¹³. W ten sposób Duch Najświętszy, rosą swojego Bóstwa ustrzegł Maryję „przed pochłonięciem przez Boski ogień”, co zapowiadał krzak Mojżesza¹⁴. Najświętsza Dziewica *nie tylko nie została spalona, ale stała się boska, gdy nie materialnym płomieniem, [...] lecz palącym się samego Boga ogniem była pochłonięta*¹⁵.

W ikonografii Kościoła wschodniego, w oparciu o powyższe nauczanie, stworzono wizerunek noszący nazwę *Krzew Gorejący* (ros. *Niepalimaja Kupina*). Postać Bogurodzicy usytuowana została w centrum ikony, na ośmioramiennej gwiazdzie, powstałej z nałożonych na siebie dwóch stylizowanych rombów, w barwie zielonej (lub niebieskiej) i czerwonej. Czerwony romb symbolizuje płomienie Boskiego ognia, jest symbolem świętości Boga oraz Ducha Świętego, który objawił się w dniu Pięćdziesiątnicy w postaci ognistych języków. Romb zielony, otaczający

¹⁰ Anonim, *Pieśń chwały ku czci Pani naszej Maryi Dziewicy Bożej Rodzicielki*, w: *Teksty o Matce Bożej. Kościoły Przedchalcedońskie*, t. 9, oprac. ks. H. Paprocki, Niepokalanów 1995, 41 (dalej: TMB 9).

¹¹ T. ŚPIDLIK, M.I. RUPNIK, *Mowa obrazów*, Warszawa 2001, 117.

¹² Anonim, *Pieśń chwały ku czci Pani naszej Maryi Dziewicy Bożej Rodzicielki...*, 38.

¹³ JAN KASJAN, *O wcieleniu Pańskim*, w: TMB 2, 127.

¹⁴ JAN DAMASCENSKI, *Homilia na Narodzenie NMP*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, t. 1, przeł. ks. W. Kania, Niepokalanów 1981, 229 (dalej: TMB 1).

¹⁵ JAN GEOMETRAS, *Homilia na Zwiastowanie Bogarodzicy*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie wspólnej wiary*, t. 3, przeł. ks. W. Kania, Niepokalanów 1986, 71 (dalej: TMB 3).



bezpośrednio postać Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz towarzyszących im aniołów, oznacza krzew (drzewo życia) i zarazem Ducha Świętego. Cztery rogi czerwonego rombu, zawierające symbole Ewangelistów, wskazują na rzeczywistość Kościoła. Powstała w ten sposób, przez nałożenie na siebie rombów, dwubarwna gwiazda, otoczona została kolorowymi obłokami. Widoczne w nich postacie aniołów i archanio-

łów, nawiązujące do apokryficznej *Księgi Henocha*, interpretowane są jako personifikacja żywiołów lub przymiotów Boga. W rozbudowanych kompozycjach tego tematu spotyka się także sceny biblijne, dotyczące prorocत्व o narodzinach Mesjasza. Można zobaczyć także aniołów, będących świadkami cudownym narodzinom Bożego Syna¹⁶.

Choć przedstawienie *Immaculaty* z prezbiterium kaplicy ss. dominikanek w Tarnobrzega-Wielowisi zdecydowanie różni się swoją formą artystyczną oraz reprezentuje całkiem inny typ ikonograficzny, jednak należy uznać, że treści obecne w tym przedstawieniu są bliskie starożytnej myśli teologicznej wyrażonej w ikonie *Krzew Gorejący*. Trudno tu przypuszczać, że w latach 40. ubiegłego stulecia artysta w swoim przedstawieniu mógł czerpać z tego wzoru. Treści, które wyraził w wizerunku Niepokalanej, nawiązują jednak do wspólnej dla Wschodu i Zachodu chrześcijańskiej tradycji, co ma niemałe znaczenie w naszych czasach, ze względów ekumenicznych.

Wizerunek Najświętszej Maryi Panny, znajdujący się tuż nad ołtarzem w wielowiejskiej kaplicy, nawiązuje w swojej treści jeszcze do jednego, znanego typu ikonograficznego w Kościele wschodnim, określanego trzema nazwami: *Platytera*, *Blacherniotissa* oraz *Znak (Znamienie)*¹⁷. Powyższe przedstawienia ukazują Bogurodnicę z Chrystusem Emanuelem na Jej łonie, w półpostaci¹⁸. Pomimo drobnych szczegółów, jakimi mogą się

¹⁶ Zob. *Życie Maryi w ikonach*, red. G. PARRAVICINI, Warszawa 2003, 24-27; E. SMYKOWSKA, *Ikona. Mały słownik*, Warszawa 2002, 45-46; T. ŚPIDLIK, M.I. RUPNIK, *Mowa obrazów...*, 117-118.

¹⁷ Pierwsza nazwa nawiązuje do hymnu liturgicznego (*Łono Twoje stało się większe od nieba*), druga – do dzielnicy Konstantynopola – Blacherny, gdzie czczony był najstarszy wizerunek tego typu, trzecia zaś do prorocтва Izajasza (Iz 7, 14).

¹⁸ E. SMYKOWSKA, *Ikona. Mały słownik...*, 12, 63; T. ŚPIDLIK, M.I. RUPNIK, *Mowa obrazów...*, 99-102.

różnić poszczególne ikony, wszystkie wskazują na tajemnicę, która dokonała się w łonie Najświętszej Dziewicy. Wcielony Logos, przedstawiony tu pod postacią młodzieńca, objawia Tego, którego choć nie może ogarnąć żadne miejsce, niesiony jest w Panny łonie¹⁹. *Ten, który powołuje niebyt do istnienia, który wypełnia niebo i ziemię, [...] z łona swej Służebnicy czyni sobie mieszkanie i dopełnia w Niej największej ze wszystkich tajemnic. Będąc Bogiem, staje się człowiekiem i rodzi*



*w nadnaturalny sposób – otwiera macierzyńskie łono bez naruszenia pieczęci dziewictwa*²⁰. Ikona *Znak* doskonale współbrzmi z tekstami liturgii wschodniej, która głosi, że łono Maryi w momencie Wcielenia stało się „komnatą Ducha” i „misterium Boga żywego”. Jej dziewicze, całe czyste i święte ciało stało się *mieszkaniem Boga*, [...] *obejmującym Boga naczyniem i żywą świątynią najświętszego Bóstwa Jednorodzonego*²¹; „niebem”, obejmującym najwyższego Boga i Jego „duchową ziemią”²². Jej łono stało się „nową arką”, która przewyższa arkę sporządzoną przez Mojżesza, gdyż tamta miała służyć przechowywaniu kamiennych tablic, Maryja zaś nosiła w swoim łonie samego Boga²³.

Zarówno ikona *Znak*, jak i wizerunek Niepokalanej z dominikańskiej kaplicy, w kontekście tajemnicy Wcielenia oraz sprawowanej w tym miejscu Eucharystii, nabiera szczególnej wymowy. Maryja otoczona blaskiem jawi się jako „złote naczynie”, które zawiera w sobie niebiańską mannę. W Niej bowiem ukrył się Ten, który jest prawdziwym „chlebem”, który zstąpił z nieba (J 6, 51). Ona jest „przybytkiem” noszącym miano „święte świętych”, „złotym koszem”, w którym ukryta jest życiodajna „manna”²⁴; „pateną z czystego złota, w której jest manna ukryta, chleb, który zstąpił z nieba, dawca życia dla całego świata”²⁵; „urną” z czystego złota, zawierającą „największą słodycz dusz naszych, Chrystusa, który jest

¹⁹ ANDRZEJ Z KRETY, *Homilia na Zwiastowanie Najświętszej Panny*, w: TMB 1, 143.

²⁰ JAN DAMASCEŃSKI, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (1), w: TAMŻE, 237.

²¹ GERMAN, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (1), w: TAMŻE, 186.

²² TAMŻE, 185.

²³ JAN Z EUBEI, *Kazanie o poczęciu NMP*, w: TAMŻE, 206.

²⁴ Anonim, *Pieśń chwały ku czci Pani naszej Maryi Dziewicy Bożej Rodzicielki...*, 45.

²⁵ TAMŻE, 47.

manną²⁶. Najświętsza Dziewica staje się „słodkim naczyniem manny”²⁷ i „nieoraną rolą niebieskiego chleba”²⁸. W Niej zostało złożone „ziarno drugiego stworzenia” – „niebieski chleb życia”²⁹; z Niej bowiem *narodził się Ten, który jest płomieniem boskości, [...] niebieską manną, [...] światłością wieczną i niedostępną, niebieskim chlebem życia*³⁰. Dlatego chrześcijanie, dostrzegając w Nazaretańskiej Dziewicy „mieszkanie Boga”, wołali od wieków: *Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą* (Łk 1, 28). *Bądź pozdrowiona [...] przed wiekami wybrana w myśli Bożej, boski początek ziemi, mieszkanie boskiego ognia, arcydzieło Ducha Świętego, źródło wody żywej, [...] naczynie naszego zbawienia*³¹.

Powyższe obrazy i porównania, dotyczące misterium Wcielenia oraz udziału w nim Najświętszej Dziewicy, wydają się być charakterystyczne nie tylko dla tradycji wschodniej, ale także dla zachodniej teologii średniowiecznej. Święty Antoni z Padwy (1195-1231) głosi m.in., że *Najświętsza Maryja zwie się naczyniem, jest bowiem mieszkaniem macierzyńskim dla Syna Bożego, szczególnym pokojem gościnnym dla Ducha Świętego, salą biesiadną dla Trójcy Przenajświętszej. [...] To Naczynie było przedziwnym dziełem Najwyższego, Syna Boga, który uczynił Ją piękniejszą od wszystkich śmiertelnych, świętszą od wszystkich świętych*³². Podobnie i św. Albert Wielki (1200-1280) głosi, że Ona jest tym „naczyniem”, które sporządził dla siebie Najwyższy, aby w nim spocząć³³, zaś św. Katarzyna ze Sieny (1347-1380) woła: *Maryjo, Maryjo, świętynio Trójcy Świętej! Maryjo, nosicielko ognia! [...] Maryjo, wozie ognisty, niosłaś w swoim łonie ogień przykryty popiołem Twojego człowieczeństwa*³⁴. Dlatego nic nie stoi na przeszkodzie, by również w tarnobrzeskiej kaplicy, czcząc Niepokalaną Dziewicę pełną łaski, prosić: *O Dziewico, otulona i przybrana w złociste szaty, pozwól mi być odzianym w szaty świętości i czystości w każdym czasie i w każdej godzinie. [...] O Dziewico, złota arko, w której przechowywano prawdziwy chleb manny, pokarmu sprawiedliwości, uczyni mnie godnym przyjęcia hostii Twojego Syna, ofiarnego daru zbawienia*³⁵.

²⁶ GERMAN, *Homilia na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny* (1), w: TMB 1, 163.

²⁷ TENŹE, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (2), w: TAMŻE, 246.

²⁸ TAMŻE, 252.

²⁹ JAN DAMASCENSKI, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (1)..., 237.

³⁰ TAMŻE, 237.

³¹ TENŹE, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (3), w: TMB 1, 263.

³² ANTONI Z PADWY, *Z kazania na Zwiastowanie NMP*, w: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, t. 5, oprac. M.S. Wszolek OFMConv, Niepokalanów 1992, 21 (dalej: TMB 5).

³³ ALBERT WIELKI, *Maryja Oświecicielka...*, 26.

³⁴ KATARZYNA ZE SIENY, *Modlitwa do Matki Boskiej*, w: TMB 4, 118.

³⁵ Anonim, *Harfa Maryi*, w: TMB 9, 64.

2. „Jutrzenka sprowadzająca Światłość”

W starożytnych interpretacjach tekstu Apokalipsy św. Jana (12, 1-2) Chrystus nazywany jest „Słońcem Sprawiedliwości”, Maryja zaś – „Jutrzenką, przed którą ustępuje noc”³⁶. Wielkość i godność Nazaretańskiej Dziewicy zgodnie upatrywano zaś w tym, że z Niej weszło „Światło, co świat oświeca”. Dlatego Maryi nigdy nie utożsamiano z samym Światłem, a jedynie dostrzegano w Niej „promień duchowego Słońca”, „odbłask Światłości niedostępnej”, z której zabyłso jasne Światło³⁷. Nawiązując do słów *Pieśni nad Pieśniami*, pytano: *Kimże jest Ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne zastępy? (Pn̄p 6, 10)*. A w odpowiedzi wskazywano, że jest to *Dziewica Synowi szczególnie poświęcona, Duchowi Świętemu poślubiona*, «która świeci z wysoka jak zorza». [...] *Ona jest poprzedniczką prawdziwego Światła. [...] Ona jest gwiazdą zaranną wśród obłoku. Świecąc jasnym blaskiem na zawiasach nieba, nadaje barwy światu poddanemu jaśniejszym promieniom. Ona jest zorzą, za którą idzie, owszem, z której rodzi się Słońce sprawiedliwości*³⁸. Maryja jest więc określana jako Matka Boga, który jest Światłością: *Odwieczna bowiem Światłość, z odwiecznej Światłości pochodząca, niematerialna i bezcielesna, z niewiasty bierze ciało i jak oblubieniec wychodzi z komnaty (Ps 19, 6), będąc Bogiem i stając się potem synem ziemskiego plemienia*³⁹. Ze względu na swoje wybranie i posłannictwo Maryja określana jest mianem „nosicielki Światła” i „złotym świecznikiem”, który nosił „światłość ze światłości”⁴⁰. Ona jest *siedmiu światłami płonącym świecznikiem, biorącym światło od niegasnącego Światła, żywionym olejem niewinności, dającym jasność tym, którzy ślepną w ciemności grzechów*⁴¹. Ona jest prawdziwie „Rodzicielką Światła”, gdyż *Światło, co świat oświeca, /weszło z Matki, / w której sobie upodobało. / Z Niej weszło i zbawiło stworzenie, / przez swe narodzenie wyгнаło cienie – /za Jego przyjściem znikła ciemność*⁴².

Podjmując owe metafory patrystycznej myśli chrześcijańskiej, średniowieczni teologowie Kościoła zachodniego wskazują na Maryję jako na „wschodzącą Jutrzenkę”, która zapowiada i sprowadza „Słońce”.

³⁶ ARETAS, *Znak wielki na niebie*, w: TMB 3, 57.

³⁷ Hymn *Akathistos* 13-15, 21, w: TMB 1, 273-279.

³⁸ PIOTR DAMIANI, *Homilia na Wniebowzięcie NMP*, w: TMB 3, 144-145.

³⁹ JAN DAMASCEŃSKI, *Homilia na Narodzenie NMP*, w: TMB 1, 221.

⁴⁰ Anonim, *Pieśń chwały...*, 47.

⁴¹ GERMAN, *Homilia na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny* (1)..., 162.

⁴² EFREM SYRYJCZYK, *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, w: TAMŻE, 60.

Święty Albert Wielki naucza, że Bóg, będąc „ogniem trawiącym” (Pwt 4, 24; Hi 12, 29) i „słońcem światłości niedostępnej” (1 Tm 6, 16) przyszedł odziany w „prześcieradło czystości” łona Maryi. W ten sposób Światłość oddała się nam zawinięta w Jutrzenkę, abyśmy przychodzącego przez Dziewicę zobaczyli wyłącznie jako kogoś łagodnego. [...] W ten sposób Jutrzenka jest zarazem złotą liną, która – już w swoich początkach niewinna i święta – spleciona jest z Bożego złota i pierwszego promienia Światłości, abyśmy w Niej, z której Syn Boży wziął swoje człowieczeństwo, mogli godnie Go przyjąć⁴³. Podobnie jak jutrzienka przynosi słońce, tak Maryja zrodziła Światłość prawdziwą i rozdzieliła w rozlicznych promieniach Żar nad ziemią⁴⁴. Dlatego Ta, która poprzedzała przyście prawdziwej Światłości, czczona jest jako Gwiazda Zaranna, ale także jako Pośredniczka, sprowadzająca na świat Światło i prowadząca ludzi do Światła. Tak jak gwiazda zaranna świeci jaśniej od wszystkich innych gwiazd, tak Maryja jako „jutrzienka, poprzedzająca Słońce”, zapowiadająca poranek, „jasnością swego blasku rozprasza ciemność nocy”⁴⁵. Przed Bogarodzicą, która nosi Światłość w swoim łonie, noc (symbolizowana przez księżyc) ustępuje sama. Będąc w sposób cudowny oświecona obecnością Boga, na ziemi przez Jego łaskę, a w niebie przez chwałę, staje się dla ludzi Oświecicielką⁴⁶. Prowadzi ich do Boskiego światła i poznania, dając im jasne przykłady swojego życia i udzielając światła duchowego⁴⁷. Ową posługę Maryi-Oświecicielki bardzo obrazowo i wymownie wyraża liturgia Kościoła wschodniego w słowach: *Uważnie patrzmy na pochodnię, /jak świeci nam w ciemnościach życia –/ na świętą Pannę./ Wzniciwszy bezcielesne światło, / ku boskiemu poznaniu wiedzy/ wszystkich,/ rozjaśniając nasz umysł jego blaskiem,/ czczona wołaniem:/ Zdrowaś, promieniu/ duchowego Słońca./ Zdrowaś, odbłasku /Światłości niedostępnej./ Zdrowaś, błyskawico/ olśniewająca dusze./ [...] Zdrowaś, z Ciebie zabłyśło/ jasne Światło⁴⁸. Zdrowaś, gwiazdo,/co wprowadzasz słońce. [...] Zdrowaś, Ty w niepojęty sposób/ zrodziłaś Światłość. [...] Zdrowaś, słupie ognisty/w ciemności wskazujący drogę. [...] Zdrowaś przez Ducha Świętego/ złocona Arko!⁴⁹.*

⁴³ ALBERT WIELKI, *Maryja Oświecicielka...*, 22-13.

⁴⁴ TAMŻE, 24.

⁴⁵ ANTONI Z PADWY, *Z kazania na Narodzenie NMP*, w: TMB 5, 20.

⁴⁶ JAN GEOMETRAS, *Homilia na Zwiastowanie Bogarodzicy*, w: TMB 3, 75.

⁴⁷ KONRAD Z SAKSONII, *Z dziełka Zwierciadło, czyli pozdrowienie Błogosławionej Maryi Dziewicy*, w: TMB 5, 59-60.

⁴⁸ Hymn *Akathistos...*, 21, 278-279.

⁴⁹ TAMŻE, 1-20, 266-280.

3. Najświętsza (*Panagia*) Nosicielka Ducha Świętego (*Pneumatofora*)

Kościół na Zachodzie już w okresie średniowiecza nauczał, że Bóg zachował od zmyły grzechowej swoją umiłowaną i wybraną przed wiekami Oblubienicę⁵⁰. Chrześcijanie tradycji wschodniej nazywali Ją „całą świętą” (*Panagia*) i czcili jako wolną od wszelkiej zmyły grzechowej, jakby „utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie”⁵¹. Na wyjątkowe duchowe piękno Maryi oraz Jej czystość wskazuje biała szata, będąca charakterystycznym elementem wszystkich wizerunków Niepokalanej. Ten symboliczny kolor jest niezmiennie interpretowany: *Zasługi licznych cnót uczyniły Ją bowiem śnieżnobiałą, a dary Ducha Świętego – bielszą nad śnieg. We wszystkim zaś była w Niej prostota gołębiczy. Albowiem wszystko, co się w Niej działo, było samą tylko czystością i prostotą, samą tylko prawdą i łaską, samym tylko miłosierdziem i sprawiedliwością, która «wychyliła się z nieba» (Ps 85, 12)*⁵². Patrząc dziś na wizerunek „Niewiasty obleczonej w słońce” z dominikańskiej kaplicy – dostrzegamy nie tylko czystość, ale także blask chwały i majestatu Jej Syna, który świeci w Maryi więcej niż w pozostałych stworzeniach⁵³. Jest to Światło, które w Niej zamieszkało i *czystym uczyniło Jej duszę, Jej myśl uszlachetniło, oświeciło zmysły, opromieniło dziewictwo, [...] świeciło w ciele Matki, lśniło w jego wywyższeniu*⁵⁴. Promieniując niezemskim blaskiem, Niepokalanie Poczęta została ukazana tu jako stworzenie szczególne przez Boga obdarowane, gdyż Jej *wymiesiona ponad naturę natura, [...] otrzymała moc Ducha Świętego bardziej niż dusze innych świętych! Ich bowiem dusze, choć Duchem oczyszczone, lśniły słabym blaskiem. Tej natomiast nawet samo ciało było mieszkaniem pełni Ducha i domem Syna*⁵⁵. Pokorna Służebnica Pańska, na którą zstąpił Duch Święty – sprawca dziewiczego poczęcia, stała się prawdziwie Jego Nosicielką i Mieszkaniem (*Pneumatofora*). Ona – wybrana i napełniona łaską, została *«ubogacona od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości» [...]. Bardziej niż wszystkie inne*

⁵⁰ BERNARDYN DE BUSTIS (ok. 1450 - ok. 1514), *Z drugiej mowy o Poczęciu Dziewicy*, w: TMB 5, 167.

⁵¹ KKK 493.

⁵² WINCENTY Z BEAUVAIS (ok. 1194-1264), *Wprowadzenie Maryi do chwały niebieskiej*, w: TMB 4, 18.

⁵³ ALBERT WIELKI, *Maryja Oświecicielka...*, 33.

⁵⁴ EFREM SYRYJCZYK, *Światło w oku – Chrystus w Maryi*, w: TMB 9, 168.

⁵⁵ JAN GEOMETRES, *Homilia na Zwiastowanie Bogarodzicy*, 10 (PG 106,811-848), w: TMB 3, 63.

osoby stworzone, Ojciec napelnił Ją «wszelkim błogosławieństwem na wyżynach niebieskich w Chrystusie» (Ef 1, 3). Wybrał Ją «z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem»⁵⁶. Choć Jej ciało, podobnie jak wszystkich innych ludzi, było uformowane z ziemi, ale zostało oczyszczone i uświęcone przez zstępującego z nieba Ducha Świętego, który jako najsubtelniejszy artysta zbudował przybytek odpowiedni do zamieszkania w Nim Słowa Bożego; [...] urzekająco piękny, przestronny i utwierdzony. [...] Maryja Panna, dzięki Duchowi Świętemu, stała się przybytkiem Ducha Świętego urzekająco wspaniałym pięknem wstydlivości, [...] piękniejszą od światła materialnego słońca⁵⁷. Będąc „świątynią Boga” nie złotem i bezdusznymi kamieniami została ozdobiona, lecz światłem i blaskiem Ducha, a za drogic kamienie otrzymała najpiękniejszą perłę – Chrystusa, zar Bóstwa⁵⁸. Będąc Najświętszą i Nieskalaną oraz wywyższoną pośród wszystkich stworzeń, całe swoje duchowe piękno zawdzięcza szczególnemu wybraniu i umiłowaniu przez Boga. Śpiewając *Magnificat*, niczego nie przypisuje swoim zasługom, ale całą swoją wielkość odnosi do Tego, który z natury wielki i potężny, czyni małych i słabych – wielkimi, mocnymi i świętymi.

Wewnętrzne światło promieniujące z wielowiejskiego wizerunku Niepokalanej wskazuje na stan Jej przebóstwienia, przebywania z Bogiem w niebieskiej chwale, podobnie jak złoty nimb nad Jej głową oraz otaczająca całą postać promienista mandorla. Maryja, płonąc jak „pochośnia” niebiańskim Światłem, *przyswieca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy*⁵⁹. Staje się przez to obrazem i zapowiedzią przebóstwienia, którego odstąpią wszyscy zbawieni, ponieważ: *Jak niebianie, których oczom nie potrzeba światła,/ [...] tak sprawiedliwi będą świecić w zmartwychwstaniu,/ bo ich szata jest światłem, ich okrycie blaskiem, /sami będą dla siebie światłem w lampie*⁶⁰. Jako przybytek Najwyższego, Najświętsza Panna jaśnieje dla Kościoła jako wzór do naśladowania, bo jeśli *pragniemy, ażeby Bóg mieszkał w nas jak w przybytku, koniecznie musimy do tego przybytku przystępować z pobożnością, [...] i musimy upodobnić się do niego naśladowaniem, by rozkwitło w nas piękno wstydlivości, ogrom życzliwości i moc wytrwałości*⁶¹. Dlatego

⁵⁶ KKK 492.

⁵⁷ BONAWENTURA, *Z Homilii XXVI na różne okresy roku liturgicznego*, w: TMB 5, 53-54.

⁵⁸ JAN DAMASCENSKI, *Homilia na Narodzenie NMP...*, 228.

⁵⁹ LG 68.

⁶⁰ EFREM SYRYJCZYK, *Światło w oku...*, 168.

⁶¹ BONAWENTURA, *Z Homilii XXVI...*, 53-54.

chrześcijanie, starając się przewycięzać grzech i wzrastać w świętości, *wznoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnocie wybranych jako wzór cnót*⁶², Ona zaś wskazuje na Boga, zachęcając wszystkich do wzywania Jego imienia, aby mogli stać się uczestnikami Jego świętości i zbawienia⁶³.

4. Wniebowzięta Orędowniczka

Na wizerunku z Wielowsi przynależność Najświętszej Maryi Panny do świata niebiańskiego została zasygnalizowana nie tylko nimbem, złocistą mandorlą, ale także niebieskim płaszczem, który okrywa Jej ramiona. Wywyższenie w chwale nieba symbolizują rozświetlone obłoki oraz sierp księżycy, znajdujące się pod stopami Wniebowziętej⁶⁴. Księżyc, który od początku stanowił nieodłączny atrybut przedstawień Niewiasty Apokaliptycznej, w dawnych czasach odgrywał ważną rolę, zarówno jako źródło światła w nocy, jak też pomoc przy określaniu czasu⁶⁵. Dlatego Maryja była często porównywana do księżycy, który zmniejszając się, osiąga pełnię. Jej podobieństwo upatrywano także w tym, że tak jak księżyc otrzymuje światło od słońca, tak Maryja otrzymuje je od Syna. Jak księżyc, zbliżając się do słońca, ogarnia je swoją orbitą⁶⁶, tak Najświętsza Dziewica, udzielając ciała Słońcu, okryła sobą Jego Bóstwo. Ona jest także owym „znakiem czasu” rozpoczynającym nową epokę łaski w dziejach ludzkości. Dzięki swojemu uniżeniu Służebnica Pańska dostępuje wywyższenia w chwale nieba⁶⁷. Jak księżyc, który jest źródłem światła, zmniejsza się aż do zaniku i skrywa przed wzrokiem ludzi, tak *Najświętsza Dziewica Maryja we wniebowzięciu skryła się przed oczyma ludzi, cała ukształtowana przez Najświętszą Trójcę Boga i zjednoczona z Synem Bożym*⁶⁸.

⁶² LG 64.

⁶³ BEDA CZCIGODNY, *Homilia na temat kantyku Magnificat*, w: TMB 2, 202-203.

⁶⁴ Maryję porównywano niekiedy do „księżycy w pełni”, jako że jest pod każdym względem doskonała. Por. ANTONI Z PADWY, *Z kazania na Narodzenie NMP...*, 21.

⁶⁵ Symbol księżycy był w tego typu przedstawieniach różnie interpretowany, np. w komentarzach do prorocstwa Habakuka (Ha 3, 11) Aretas porównuje Zbawiciela do słońca, zaś synagogę, której znaczenie wraz z Jego przyjściem zaczęło maleć – do księżycy. Dlatego pod stopy Niewiasty, otoczonej słońcem i utożsamianej z Kościołem, kładziono księżyc, oznaczający Stare Prawo, które zaczęło maleć na skutek światła Ewangelii. ARETAS, *Znak wielki na niebie...*, 57.

⁶⁶ Owe poglądy były związane z ówczesną wiedzą na temat układu słonecznego.

⁶⁷ ALBERT WIELKI, *Maryja Oświecicielka...*, 24-25.

⁶⁸ UBERTINO DA CASALE, *Z Drzewa Życia*, w: TMB 5, 135-136.

Na wywyższenie Niepokalanej Dziewicy w chwale nieba wskazuje również świetlisty obłok, przetykamy srebrnymi blaskami, widoczny w wielowiejskim wizerunku. Ten obraz w chrześcijańskiej egzegezie ma również chrystocentryczną interpretację, która odnosi się do Niewiasty pełnej łaski, niosącej w sobie Boga⁶⁹. Ojcowie Kościoła widzieli w tym porównaniu również zapowiedź przyjścia na świat Maryi, gdyż podobnie jak z chmury spada deszcz, tak z Najświętszej Panny na świat spadł deszcz łaski⁷⁰. Jej dziewicze łono stało się bowiem „źródłem strumienia wody życia”⁷¹, obecnym do dzisiaj w Kościele. Maryja, stojąc na kuli ziemskiej otoczonej obłokami, jaśnieje jako znak nowego przymierza. Podobnie jak tęcza pojawia się przy wejściu słońca w chmurę, tak Ona staje się *znakiem przymierza, pokoju i pojednania, między [...] Bogiem a grzesznikami*⁷². Stojąca pośród niebiańskiego blasku może być utożsamiana zarówno z Niewiastą Apokaliptyczną, jak też z zapowiadaną przez proroków nową Ewą, która *zmiążdżyła głowę jadowitego węża, unicestwiając wszelkie podszepty szatana*⁷³.

Niepokalana z wielowiejskiego wizerunku trzyma dłonie złożone do modlitwy. Jej oczy są *zawsze zwrócone ku Panu* (Ps 25, 15), *światłu wiecznemu i niedostępnemu* (1 Tm 6, 16), a Jej uszy *sluchają Boskiej mowy i zachwycają się cytrą Ducha*⁷⁴. Ta, która dostała wywyższenia w chwale swego Syna, nie zaprzestała jednak swego macierzyńskiego przebywania pośród ludzi. Jej dziewicze ciało – całe święte, będące mieszkaniem Boga, stało się bowiem wolne od rozsypania w proch i nie uległo grobowemu rozkładowi, a przebywając w chwalebny stan, obecne jest nadal w sposób duchowy w Kościele. Owa duchowa obecność, w przeróżny sposób objawiana, jest doskonała, gdyż nie może ciało przeszkodzić sile i skuteczności działania ducha Maryi, tak że gdzie Ona chce *tchnie, czysty i wolny od materii, nieskazitelny i święty, towarzysz Ducha Świętego*⁷⁵. Obecność Najświętszej Maryi Panny oraz Jej wielorakie orędownictwo związane jest z pośrednictwem Jej Syna i z niego wypływa. Dokonuje się ono w Duchu Świętym, obecnym i działającym w Kościele, którego Najświętsza Dziewica stała się doskonałym przybytkiem. Szczególnym

⁶⁹ GERMAN, *Homilia na Zwiastowanie NMP*, w: TMB 1, 170.

⁷⁰ Anonim, *Pieśń chwały...*, 40.

⁷¹ TAMŻE, 44. Por. GERMAN, *Homilia na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny...* (1), 162.

⁷² ANTONI Z PADWY, *Z kazania na Zwiastowanie NMP...*, 23.

⁷³ WINCENY Z BEAUVAIS, *Od dawna zapowiadana*, w: TMB 4, 13.

⁷⁴ JAN DAMASCENSKI, *Homilia na Narodzenie NMP...*, 227.

⁷⁵ GERMAN, *Homilia na Wniebowzięcie NMP...* (1), 185.

miejszem i wyrazem Jej obecności wśród ludzi stają się wizerunki, w tym także ten z Tarnobrzega-Wielowski. Przez nie Maryja, jako nasza Matka i Orędowniczka, pociąga nas do Boga i wstawia się za nami, wielbi z nami Boga i stanowi dla nas wzór świętości. Dlatego i dziś możemy z ufnością zwracać się do Niej, prosząc przed Jej wizerunkiem: *zapal w nas miłość ku Twojemu Synowi, spraw, niech Mu będzie mile nasze życie, abyśmy, stawszy się uczestnikami niebieskiej szczęśliwości, na widok, jak lśniesz chwałą swego Syna, mogli śpiewać hymny w wiecznej radości wraz z tymi, którzy godnie czczą Ducha, który przez Ciebie dokonał naszego zbawienia, Chrystusa Syna Bożego i naszego Boga!*⁷⁶.

Choć wizerunek z kaplicy ss. dominikanek w Tarnobrzegu-Wielowski należy do nowożytnych wzorców ikonograficznych, jednak na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że wyraża on treści, które były obecne w Kościele od początku. W obrazie Niepokalanej, ukazanej w postawie modlitewnej, wśród niezmiernego blasku, możemy dostrzec odbicie zarówno patrystycznej, jak i średniowiecznej myśli teologicznej. Dostrzegamy tu Maryję jako „Niewiastę obleczoną w słońce”, „Jutrzenkę sprowadzającą Światłość”, Najświętszą (*Panagia*) i Nosicielkę Ducha Świętego (*Pneumatofora*), a także Wniebowziętą Matkę Boga i ludzi. W wielowiejskim wizerunku można także odnaleźć, w warstwie ideowej, analogie i podobieństwa do ikonografii Kościoła wschodniego (*Krzew Gorejący*, *Blacherniotissa-Znak*). Wizerunek ten, wyrażając naukę Kościoła, doskonale współbrzmi zarówno ze sprawowaną przed nim liturgią eucharystyczną, jak też z XIII-wieczną *Litaniją dominikańską*, która w tym miejscu odmawiana otrzymuje odpowiedni wydźwięk oraz interpretację:

*Trójcy Świętej siedzibo niesplamiona
Nad wszystkie zastępy błogosławionych duchów wyniesiona
Nad wszystkich świętych, nad wszystkie dziewice ozdobiona
Perło kosztowna
Aniołom podobna
Niebios godna
Jasna miłości świeco*

⁷⁶ TENŹE, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (3), w: TMB 1, 264.

*Bóstwa slugo uboga
Aniołów Pani błoga
Skoń ku nam uszy, Maryo, a usłysz nasze słowa...⁷⁷.*

Dr Zofia Bator
Towarzystwo Miłośników Sztuki Sakralnej (Przemyśl)

ul. Węgierska 33
PL - 37-700 Przemyśl

e-mail: zofia_bator@wp.pl

L'interpretazione teologia dell'immagine dell'Immacolata dalla capella delle Suore Domenicane di Tarnobrzeg-Wielowieś

(Riassunto)

L'immagine della Madonna dalla cappella delle Suore Domenicane in Tarnobrzeg-Wielowieś appartiene a modelli moderni di iconografia, ma sulla base di esami, si può concludere che essa esprime il contenuto delle quali sono state presente nella Chiesa fin dall'inizio.

L'immagine di Maria Immacolata, che si manifesta in un atteggiamento di preghiera, tra cui un bagliore ultraterreno, vediamo un riflesso sia del pensiero teologico patristico che medievale. Vediamo Maria come "la donna vestita di sole", "la luce dell'alba", la Vergine Santissima e la portatrice dello Spirito Santo (Pneumatofora) e la Madre di Dio Assunta.

⁷⁷ Wezwania z: *Litania do Najświętszej Panny do odmawiania we wszelkich utrapieniach*, tł. A. Kamieńska, w: TMB 4, 9-11.

Źródła ilustracji:

1. Wizerunek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej z Wielowsi, fot. Kazimierz Wajda.
2. Matka Boża z Guadalupe, obrazek dewocyjny (bez podanej nazwy wydawcy).
3. Bogurodzica „Gorejący Krzew” koniec XVIII w., w: *Życie Maryi w ikonach*, red. G. PARRAVICINI, Warszawa 2003, s. 27.
4. Bogurodzica Znaku, poł. XVI w., w: *Życie Maryi w ikonach...*, 31.